

Głos Wielkopolski

Rok I

Poznań, wtorek, 23 października 1945 r.

Nr 237

W jednym szeregu

Kłeska wrześniowa i jej tragiczne następstwa wywołały wśród patriotycznego społeczeństwa polskiego poczucie wstydu i poniżenia. Choć uczucia te nie były następstwem osobistej winy, gdyż tak armia jak i ludność cywilna w większości spełniły obowiązek wobec Ojczyzny, a Naród w niewolę wtrąciła garść nieprzytomnych polityków, wodzów z nieprawdziwego zdarzenia, wreszcie zdrajców i sprzedawczyków, przecież każdy uczciwy Polak pragnął szczerze zmyć palący go wstyd kłeski, zapłacić krwią za krew i śmiercią za śmierć.

Śladami Obrońców Warszawy i partyzantów kieleccyżny z r. 1939, poszły w bój w r. 1942 pierwsze oddziały Gwardii Ludowej, a niedługo potem rozrósł się i spotężniał bojowy ruch podziemny mimo germańskiego terrorku, setek ofiar, szubienic, publicznych egzekucyj, niszczycielskich obozów i krematoryjnych pieców Treblinek, Majdanka i Oświęcimia.

Coraz bardziej rozrastały się szeregi podziemnych organizacji, piątki zamieniały się w drużyny bojowe, plutony, kompanie, bataliony... Przy pomocy instruktorów z b. armii polskiej rozpoczęto szkolenie we wszystkich rodzajach broni, a gdzie warunki pozwalały przeprowadzano ćwiczenia w terenie, w czasie których poznawano broń i jej działanie. Rozpoczęła swoją działalność podziemna prasa. Lasy zapewniały się partyzantami. Ruch podziemny coraz bardziej się krystalizował.

Kiedy w październiku 1943 roku Armia Polska, sformowana na terenie Z. S. R. R. ruszyła do boju pod Lenino, w kraju, choć szalał w nim wróg, walczyły podziemne armie i oddziały partyzanckie lubelszczyzny, kieleckiego, ziemi warszawskiej i krakowskiej. Rozumiano, że walka jest nie tylko samoobroną polskiego narodu ale i częścią wspólnego wysiłku wszystkich Narodów Zjednoczonych w wielkiej walce o wolność i demokratyczne oblicze świata, o zwycięstwo nad hitleryzmem, imperializmem i faszyzmem.

Z miesiąca na miesiąc wzmagala się akcja Polski Podziemnej. Bestia hitlerowska miała się w potrzasku, krwawo się odgryzając, coraz bardziej niepewna, coraz więcej smagana. Badano, szukano, nasyłano szpicli, zdobywano się nawet na pobłażanie — byle wreszcie wiedzieć z kim się walczy. Żadne metody nie pomogły. Walka trwała i przybierała na sile. Wreszcie żołnierz-partyzant walczący na prawym brzegu Wisły, połączył się z Armią Polską, by wspólnie z zwycięską Armią Czerwoną przygotować ostateczny cios odwiecznemu wrogowi. Tymczasem w Warszawie rozległ się ostatni smutny dla Polski akord minionej wojny. Lecz i tu bohaterski powstanie, skazany na zagładę, wykazał największy hart ducha, najpiękniejsze braterstwo broni, najwznioślejsze poświęcenie dla sprawy.

Dzisiaj skrzykuje się partyzancka brać i żołnierze podziemnych armii. Stają dzisiaj w jednym szeregu żołnierze B. Ch., A. L., A. K., P. A. L., K. P. N., czy G. L., by wspólnie budować nową Polskę i pomóc w leczeniu wojennych ran. Utworzono potężny Związek Uczestników Walki o Niepodległość i Demokrację, a w deklaracji ideowej jasno określono plan pracy.

Żołnierz Polski Podziemnej jednoczy się z poczynaniami Rządu i Krajowej Rady Narodowej, dąży do oparcia Polski o sojusz ze wszystkimi narodami demokratycznymi, a w szczególności z narodami Z. S. R. R., Imperium Brytyjskiego, Stanów Zjednoczonych i Francji będzie walczyć o utrwalenie światowego pokoju, pracować dla zrealizowania historycznego zwycięstwa na Zachodzie i utrwalenia granic na Odrze i Nisie, podnosić zwartość i siłę wewnętrzną. W zakresie działalności wewnętrznej pracować będzie nad realizowaniem zdobytych wytyczonych w Mnaifeście Lipcowym P. K. W. N. nad utrwaleniem demokracji, poblepszeniem bytu warstw pracujących, wdów i sierot po poległych, wypowiadając walkę niedobitkom faszyzmu — którzy bandyckimi napadami przeciwdziałają od-

Powrót oddziałów wojska polskiego z Francji

Warszawa, 22. 10. (PAP). W końcu października przybędzie do ojczyzny pierwszy oddział Wojska Polskiego z Francji. Oddział liczący około 2 tys. żołnierzy w tym 100 oficerów, przybędzie jako zwrata jednostka wojskowa w pełnym rynsztunku, z bronią w ręku, z kompletnym wyekwipowaniem. Pierwsze polskie organizacje bojowe we Francji powstały w roku 1941. W skład ich wchodziły przeważnie robotnicy z zagłębia węglowego w Lille. Początkowo były to oddziały nieliczne, z biegiem czasu liczebność ich szybko wzrastała. W latach 1943—44 zaczęły się tworzyć Polskie Obozy Partyzanckie, które dokonywały szeregu akcji dywersyjnych, równocześnie pracowały organizacje bojowe górników polskich, którzy pracując w kopalniach przeprowadzili wyznaczone operacje bojowe. W kwietniu 1944 r., emigracja polska we Francji stworzyła Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, który stojąc na gruncie zdecydowanej walki z najeźdźcą, rzucił

hasło organizacji polskich sił zbrojnych we Francji. W lipcu 1944 r. nadszedł długo oczekiwany moment jawnego wystąpienia z bronią w ręku przeciwko barbarzyńcom hitlerowskim. Front niemiecki został przerwany i na tyłach cofających się wojsk nieprzyjaciela wybuchło powstanie. Polacy odznaczyli się chlubnie w walkach we Francji środkowej, zwłaszcza przy wyzwoleniu miasta Autun. Niemniej wielką rolę odegrali Polacy w okręgu północnym w końcu sierpnia 1944 r. Górniczy polscy, którzy w czasie okupacji przodowali w akcji sabotażowej dawali teraz przykład bohaterstwa i poświęcenia. W Bruay-Thiere oddział Polskich Partyzantów uzbrojonych w 1 granat, zaatakował Niemców konwojujących 100 jeńców francuskich. Po krótkim starciu jeńcy zostali uwolnieni a 50-ciu Niemców dostało się do niewoli. W Ostrieurt w Dens, Halluch, (departament Pas de Calais) Polacy byli w pierwszych szeregach walczących na barykadach. W Braay Bruay-

aon Artois oddział polski stoczył bój z przeważającymi siłami hitlerowców. W Denain (Departament Nord) Polska Milicja Patriotyczna z udziałem Milicji Francuskiej opanowała przejazd kolejowy i odcięła drogę uciekającym Niemcom. W Montigny en Gehelle, Oignies i szeregu innych miejscowości Polacy ramię przy ramieniu z Francuzami przyczynili się do ostatecznego rozgromienia wroga. W walkach tych zginęło setki Polaków. Po wyzwoleniu Francji Polskie Oddziały Partyzanckie nie zaprzestały walki. Z oddziałów „Wolnych Strzelców”, z części Polskiej Milicji Patriotycznej, stworzono odrębne polskie jednostki, FL (francuskie siły wewnętrzne). Jednostki te wzięły udział w operacjach Armii Francuskiej w Alzacji i Wogezach, początkowo jako bataliony saperów, a później jako 19 i 29 ugrupowanie Piechoty Polskiej, które istnieją do dnia dzisiejszego. Oba ugrupowania posiadają wspólne dowództwo. Z ramienia Armii Francuskiej dowódcą jest major Thewenen, zastępcą jego jest Polak major Bolesław Jeleń. Bohaterskie walki oddziałów polskich zyskały sympatię narodu francuskiego i uznanie dowództwa. Świadczy o tym rozkaz dowódcy Armii Francuskiej gen. De Latred d'Assing, w którym głównodowodzący wyraża swoje uznanie 19 i 29 ugrupowaniu Piechoty Polskiej i poleca o tym rozgłosić w rozkazie korpusu. Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego, uznając poważny wkład wniesiony przez bohaterskie oddziały polskie we Francji do dzieła zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami nadało wielu oficerom, podoficerom i żołnierzom tych oddziałów order i odznaczenia bojowe.

Jednoizbowy parlament we Francji

Całkowita władza w rękach rządu de Gaulle'a

Paryż, 22. 10. (obsł. własna). — Dziś w południe został oficjalnie podany wynik niedzielnego referendum. Na pierwsze pytanie 19 188 000 głosujących odpowiedziało „tak”, 800 889 „nie”. Na drugie pytanie 13 322 753 głosujących odpowiedziało „tak”, a 6 613 635 „nie”.

Oznacza to, że zgodnie z odpowiedzią głosujących na pierwsze pytanie wybrali równocześnie posłowie jednoizbowy parlament, który opracuje nową konstytucję Francji. Tym samym została przekreślona konstytucja z 1875 roku, która przewidywała parlament dwuizbowy.

Odpowiedź na drugie pytanie oznacza przekazanie rządowi de Gaulle'a całkowitej władzy wykonawczej. Jeżeli w ciągu 7 miesięcy nowy parlament nie uchwali nowej konstytucji zostanie rozwiązany i odbędzie się rozpisanie nowych wyborów.

Paryż, 22. 10. (obsł. własna). — Według ogłoszonych dotychczas danych otrzymali: komuniści — 151 mandatów; ruch republikański (de Gaulle) — 142 mandaty; socjaliści (SFIO) — 139 mandatów; inne partie 99 mandatów. Brak danych o 50 mandatach (razem 581).

Mit cudownej broni

„Świat jest snadz znacznie bardziej sprusaczony aniżeli nawet po tylu latach heilowania hitlerowskiej kłuszczy przypuszczać by należało. Narowy katastroficznych führerowsko-mistycznych kategorii myślenia tak głęboko osiadły w duszach ludzkich, że obecnie jest rzeczą nader trudną przekonać przeciętnego odbiorcę goebbelsowskiej propagandy, iż żadne cudowne bronie, wymyślnie awanturnicze plany, czy też wywołanie w najczulszych marzeniach katastrofy nie zdołają dokonanych przemian odwrócić” — pisze Jerzy Borejsza w artykule „Ostrożnie z bombą atomową”. („Odrodzenie” — nr 46).

Mamy do czynienia ze specyficznym zjawiskiem socjopsychicznym; jest nim dążenie tych sfer i czynników, które wojnę przegrały do narzucenia społeczeństwu prusacko-hitlerowskiego mitu nowej cudownej broni. Typowym tego przykładem jest reklama jaką robią wynalazkowi bomby atomowej kontynuatorzy goebbelsowskich metod propagandowych rekrutujących się z tych kół, które wynik ostatniej wojny postawiły wobec całkowitej kłeski ich kierunku politycznego. Przygniecenie świadomością tej kłeski ludzie owi znajdujący dzisiaj jedyną ulgę w rozważaniu przed światem całej grozy skutków nowego wynalazku, z którym wiąże złudną wiarę w odwracalność rzeczy nieodwracalnych. Ludziom tym, podobnie jak ich hitlerowskim poprzednikom, wydaje się że wystarczy nowa cudowna broń, by móc zmienić bieg historii i cofnąć te zasadnicze przemiany społeczne, gospodarcze i polityczne, które się w całym świecie dokonały.

I w Polsce mamy wyznawców mitu cudownej broni. „Wyda to się rzeczą dziwną, niemniej przeto obóz, który od września 1939 roku wszystko w Polsce stracił, przyjął prusko-katastroficzny sposób myślenia i wierzył w skuteczność swoistej, polskiej bomby atomowej”. Taką „bombą atomową made in Poland” miał się stać przyjazd do Polski „tak spokojnego i kulturalnego polityka jak Stanisław Mikołajczyk”. Oczywiście, Mikołajczyk nie mógł okazać się cudotwórcą, a przy tym wejście jego do rządu w niczym nie mogło zmienić ani polityki gospodarczej Polski, ani wytycznych jej polityki zagranicznej, w pełni aprobowanej w Teheranie, Jalcie, Moskwie

i Poczdamie. Zresztą odbudowy zniszczonego wojną państwa nie dokonuje się „cudami”, lecz „wysiłkiem i pracą robotników i świadczeniami rzeczowymi wsi”.

Z wiarą w jakieś cudowne przemiany i „polskie bomby atomowe” wiąże również niektórzy problem wyborów „spędzający ludziom o słabych nerwach sen z powiek”. Są tacy, którym wydaje się że wybory w Polsce „mogą rzekomo odwrócić wszystko do góry nogami i dlatego nie warto tymczasem zajmować się normalną pracą”. Albo i ta „bomba atomowa” nie spełni pokładanych w niej nadziei. „Wolne i demokratyczne wybory mogą całkowicie odwrócić bieg wypadków w krajach, gdzie rządzą faszyści. w Grecji i Hiszpanii. W Polsce wolne wybory mogą wpłynąć na pewne zmiany personalne, ale w niczym nie mogą zmienić linii generalnej demokracji polskiej”.

Tę psychozę wiary w „cudowną broń” uważa Borejsza za objaw przejściowy i nie przywiązuje do niego większej wagi. „Histeria powojenna i porowolucyjna jest dla pewnych środowisk społecznych zjawiskiem naturalnym”. natomiast „na dalszą metę w terapii nastrojów społeczeństwa niebezpieczne są iluzje pacyfistyczne: że prawdziwa groźba nowej wojny da się usunąć przez powrót do ślamazarnej i bezbronnej demokracji sprzed 1939 roku, bez oparcia o nowy system gospodarczy i społecznej demokracji”.

Tylko ugruntowanie i pogłębienie dokonanych już zasadniczych przemian społecznych, gospodarczych i politycznych, które usuną istotne przyczyny wojny — zapewnić może zwycięzcom wojną światową upragniony, trwały pokój. Należy więc na wstępie nowej ery pokoju unikać „błędnej ślepej wiary w organizację o szumnych nazwach pacyfistycznych bez pokrycia w realnym układzie sił zarówno na arenie międzynarodowej jak i wewnątrz nowokształtujących się państw”.

„Nie wierzę w bombę atomową” — kończy Borejsza swój wnikliwy artykuł. — „Nie wierzę w pacyfizm. Wierzę w jedną drogę do pokoju: nieuchronnie i trwale przesuwanie się świata ku socjalizmowi”.

l. s.

Delegacja Nauczycielstwa Polskiego w Londynie

Londyn, 22. 10. (PAP). Delegacja nauczycielstwa polskiego, w skład której wchodzi: prezes ZNP, Maj. prof. Hulewicz i dyr. Drzewiecki, nawiązała kontakt z angielskim związkiem nauczycieli. Przewodniczący angielskiego związku nauczycieli wygłosił na cześć delegacji polskiej przemówienie, w którym złożył hołd ofiarom tajnego nauczania podczas okupacji oraz podkreślił wkład, wniesiony przez żołnierzy polskich, którzy walczyli przeciwko faszyzmowi na wschodzie i zachodzie w dziele wspólnego zwycięstwa.

Solidarność Polaków chilijskich

Polacy zamieszkali w Santiago w Chile nadesłali na ręce Premiera ob. Osóbki-Morawskiego depesze, w której deklarują swą wierność Rządowi Jedności Narodowej, oraz dołożenie wszelkich wysiłków w walce z faszyzmem, antysemityzmem i wrogami demokracji.

Na grobie generała Sikorskiego

Londyn, 22. 10. (PAP). Do Londynu przybyła z Warszawy delegacja Polskiego Czerwonego Krzyża z prezesem Ludwikiem Chrystjansem na czele. Delegacja udała się na cmentarz lotników polskich, gdzie znajduje się grób generała Władysława Sikorskiego. Delegacja złożyła na grobie kwiaty.

Oficer polski zamordowany we Włoszech

Rzym, 22. 10. (PAP). Dziennik „Il Momento” donosi o zamordowaniu polskiego pułkownika Hańczy, który zginął w dniu 11 października wieczorem. Dziennik podkreśla, że żandarmeria wojskowa Andersa otacza sprawę zabójstwa ścisłą tajemnicą. W komentarzu do powyższej wiadomości czytamy w „Il Momento”: Bierze się pod uwagę bardzo trafne przypuszczenie, że płk Hańcza należał do prosowieckiej organizacji, której celem jest prowadzenie propagandy wewnątrz 2 korpusu. Angielska policja, która zajęła się tą sprawą, określa ją jako niesłychaną.

Ambasada niemiecka w Londynie zlikwidowana

Londyn, 22. 10. (PAP). Budynek ambasady niemieckiej w Londynie został w ubiegłych dniach całkowicie przejęty przez władze brytyjskie.

Likwidacja muzeum wojskowego w Berlinie

Berlin, 22. 10. (PAP). Rada Sojusznicza Berlina postanowiła zlikwidować niemieckie muzeum wojskowe, które było zawsze środowiskiem obrazującym i wypuklającym militarny niemiecki. Muzeum zawiera wiele trofeów wojennych z obecnej wojny, które zostaną wywiezione.

Schrony floty podmerskiej w Hamburgu

Berlin, 22. 10. (PAP). Saperzy brytyjscy wysadzili w powietrze 6 schronów dla floty podmerskiej w Hamburgu, wybudowanych kosztem 1,5 miliona funtów. Budowa tych schronów, które mogły pomieścić 10 okrętów oceanicznych lub 30 mniejszych łodzi podwodnych, trwała 4 lata. Jest to największy ze zniszczonych dotychczas obiektów wojskowych.

Chcesz niezawodnej siły w swym warsztacie? zatrudnij zdemobilizowanego żołnierza!

budowie kraju — wszelkiego rodzaju szkodnikom, złodziejom, łapownikom i sabotażydom. Związek skupi w szeregach bojowników o nowy ład wszystkich uczestników walk z roku 1939—45 walczących tak w kraju jak i poza jego granicami, a w przyszłości wdowy i sieroty po poległych.

Powołanie do życia Związku Uczestników Walki o Niepodległość i Demokrację na na-

szym terenie jest dużym krokiem naprzód w kierunku utrwalenia tych wartości, o jakie toczyła się walka w kierunku połączenia twórczych sił w pracy dla Polski. Żołnierz Polski Podziemnej staje ponownie w jednym szeregu, by pracą swą zadokumentować wolę zwycięstwa w walce o pokój i szczęśliwe jutro Ojczyzny.

Józef Tułasiewicz

Zgon płk. Bronisława Kotnowskiego

Warszawa, 22. 10. (PAP). W Krakowie zmarł płk Bronisław Kotnowski, jeden z założycieli i twórców Polskiej Armii Ludowej. Ranny w czasie forsowania Nisy, jako dowódca pułku piechoty, nieodpowiednio leczony w warunkach polowych, musiał się poddać dodatkowej operacji, która skończyła się tragicznie. Za działalność niepodległościową i bohaterstwo w walce, płk Kotnowski odznaczony był krzyżem Virtuti Militari, Krzyżem Grunwaldu i szeregiem innych wysokich odznaczeń. Zwłoki płka Kotnowskiego zostaną sprowadzone do Warszawy.

Uczczenie wybitnego uczonego

Kraków, 22. 10. (PAP). W Akademii Górniczej w Krakowie odbyła się uroczystość nadania dyplomu doktora honoris causa prof. dr. Maksymilianowi Tytusowi Hubertowi. Uroczystość zgromadziła w auli Senat Akademii z rektorem na czele, wielu profesorów U. J. i innych wyższych uczelni krakowskich oraz liczną młodzież akademicką.

Promotorem był prof. Włoskiewicz, który odczytał życiorys i spis ponad 200 prac naszego znakomitego uczonego. Dr. Hubert wygłosił odczyt ze swojej dziedziny, zapoznając słuchaczy z jedną ze swych prac, napisanych w czasie wojny. Krakowska Akademia Górnicza zyskała w nowym swym doktorze jednego z najwybitniejszych patronów nauk technicznych.

Lista zasłużonych artystów

W dbałości o losy sztuki w Polsce utworzono listę zasłużonych artystów, którym Rząd wypłaca miesięczną zapomogę w wysokości 3000 zł.

Są to: Bandrowska-Turska, Chybiński, Didur, Drzewiecki, Dubiska, Dugas, Kazuro, Korolewicz-Waydowa, Lachman, Lutosławski, Maklakiewicz, Mierczyński, Nowowiejski, Palester, Panafnik, Perkowski, Rabcewiczowa, Różycki, Sari, Szpiński, Sztompka, Umińska, Zbońska-Ruszkowska.

Pomnik Słowackiego odnaleziono w Poznaniu

Jak informuje referat zabytków miejskiego Wydziału Kultury i Sztuki w Poznaniu, odnaleziono popiersie pomnika Słowackiego z parku Marcinkowskiego.

Pomnik zakopany był w jednym z parków poznańskich.

Znany kompozytor i dyrygent angielski w Warszawie

Warszawa, 22. 10. (PAP). Przybył do Warszawy znany kompozytor i dyrygent angielski Constant Lambert. Będzie on dyrygował w Polsce kilkoma koncertami polskich zespołów filharmonicznych.

Oświadczenie**Polskiej Agencji Prasowej**

Warszawa, 22. 10. (PAP). W ostatnich dniach prasa zagraniczna utwierdziła na swoich łamach, że w miastach wojewódzkiej Polski zostały silnie wzmocnione garnizony wojsk radzieckich.

Polska Agencja Prasowa czuje się upoważniona do zdemontowania tych wiadomości i zaprzeczenia im, gdyż są one zupełnie bezpodstawne i mają na celu wywołać niezadowolenie wśród powracających do kraju.

Zrabowane maszyny wracają do fabryk

Kraków, 22. 10. (PAP). Na stację Kraków-Grzegorzki przybyło 12 wagonów maszyn, wywiezionych swojego czasu przez Niemców do Gorzowa nad Odrą z krakowskiej fabryki wyrobów cukrowych Pischinger. Maszyny te — odnalezione przez szeregowca Wojska Polskiego Kukielkę — wróciły w stanie nieuszkodzonym do fabryki, prowadzonej obecnie przez „Społem”. Odzyskane urządzenia pozwolą na postawienie produkcji na poziomie przedwojennym.

Paczki z zagranicy jadą do Polski

Warszawa, 22. 10. (PAP). Zarządy pocztowe Anglii, Stanów Zjedn. A. P. i Szwecji zwróciły się do Ministerstwa Poczty i Telegrafów z propozycją wznowienia ruchu paczkowego.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów zatwierdził obecnie taryfę opłat za przesyłkę paczek w obrocie zagranicznym i w najbliższych dniach poczta rozpocznie przyjmowanie paczek do wyżej wymienionych krajów oraz doręczanie paczek z zagranicy. Dotyczy to również Czechosłowacji. Według posiadanych wiadomości w Ameryce Północnej i Południowej nagromadziła się już duża ilość paczek, adresowanych do Polski. Obecnie paczki te trafiają w międzylatnym czasie do rąk odbiorców.

Z ruchu wydawniczego**„Ilustrowany Kurier Polski”**

Ukazał się pierwszy numer „Ilustrowanego Kuriera Polskiego”. Nowy dziennik wychodzi w Bydgoszczy jako organ Stronnictwa Pracy, wydawany przez Spółdzielnię Wydawniczą „Zryw”. W artykule wstępnym piera ob. Zygmunta Felczaka czytamy:

„Na rzeczywistość polską dziś nas otaczająca, mimo różnych braków i usterek, patrzymy w pełni optymizmu i wiary w przyszłość. Zdajemy sobie bowiem sprawę, że usunięcie tych i innych niedomogów jest sprawą całego narodu, a więc i nasza, że obowiązkiem narodowym każdego Polaka i każdej Polki jest gość rany, które zadała wojna, nakazem patriotycznym współdziałać w odbudowie kraju, w usunięciu namiędzeń historycznych na polu pracy cywilizacyjnej narodu, uprzemysłowienia kraju i intensyfikacji rolnictwa, w zaludnieniu i skolonyzowaniu Ziemi Zachodnich po Odrę i Nisę oraz masyfikacji Polski. Kto tego nie czyni, kto wprawdzie ujawnił się, ale jedyną nogą ciągle jeszcze tkwi „w lesie”, kto się na Polskę obraził, bo ta nie dała mu kramiku i nie dość obficie zapożyła jego osobiste torby, kto czeka ciągle na nową wojnę, na bombę atomową, czy inny kataklizm, ten jest złym synem Ojczyzny i nierozumniejącym tych przemian, które się dokonały, emigrantem wewnętrznym — elementem pasożytniczym i niepotrzebnym, który nie tylko dziś, ale i jutro nie tu do powiedzenia nie ma i nie będzie miał. Jako ruch przyszłości nie bazujemy na siłach upadku, które ponoszą odpowiedzialność za dzisiejszą degradację narodu polskiego i odgrodzić się chcemy jak najmocniej od tych wszystkich, którzy chcieliby wrócić do Polski do 1939 roku.”

W interesującym artykule „My a katolicyzm” piera ob. dra F. Widy-Wirskiego znajdujemy następujące konkluzje: „Dzisiaj, kiedy w ekonomice wysuwa się na miejsce wolnej gry siły i automatyzmu rynku — gospodarka planowa, kiedy struktura zmierza do zrównania różnic klasowych i zwycięstwa sprawiedliwości społecznej — należy związać mocno twórcze wartości katolicyzmu z nowym stylem życia w nowej epoce. I w interesie najszerzszych mas narodu i w interesie Kościoła leży wypracowanie takiego systemu realizacyjnego katolicyzmu, który utracił wszystkie sugestie, łączące katolicyzm ze światem zacięcia i upadku. Katolicyzm społeczny, dynamiczny, o treści, które leżą na linii rozwoju naszej burzliwej epoki”.

Min. Rzymowski informuje prasę amerykańską o Polsce

Waszyngton, 22. 10. (PAP). Radio zagraniczne donosi, że minister Wincenty Rzymowski przyjął w Waszyngtonie dziennikarzy, którym udzielił informacji o polityce zagranicznej Polski. Min. Rzymowski stwierdził, że granice Polski zostały ustalone na podstawie porozumienia Trzech Mocarstw. Stałość tych granic przyczynia się do stabilizacji stosunków w Europie. Odpowiadając na pytanie w sprawie reformy rolnej, min. Rzymowski oświadczył, że reforma nastąpiła na skutek żądań chłopów. Reforma Rolna zlikwidowała ekonomicznie i politycznie warstwę, która zawsze popierała reakcję Hitlera i Mussoliniego. W sprawie majątków junkrów pruskich min. Rzymowski podał, że junkrzy uciekli przed przybyciem Armii Czerwonej, a ziemie ich otrzymali i rozdzielili między siebie chłopcy. W odpowiedzi na dalsze pytania min. Rzymowski oświadczył dziennikarzom, że wybory odbędą się, gdy zakończona będzie repatriacja Polaków ze wschodu i zachodu. Ambasador Polski w Waszyngtonie, prof. Lange, przybędzie do Waszyngtonu — powiedział min.

Rzymowski — w ciągu 2 tygodni. Na pytanie jednego z obecnych dziennikarzy minister odpowiedział, że odbył konferencję z sekretarzem stanu, Byrnesem. W odpowiedzi na dalsze zapytania, minister oświadczył: „Polska odrzuca się obecnie na nowych podstawach. W roku 1939 Polska była krajem na wprost feudalnym, rządzonym przez grupę dyktatorską, która nie dopuszczała do swobód demokratycznych i uciskała mniejszości narodowe. Analfabetyzm był zjawiskiem powszechnym. Robotnicy i chłopci nie mieli żadnej nadziei na poprawę bytu. Podczas wojny naród polski zrozumiał, jakie znaczenie ma sojusz ze Zw. Radzieckim. W ciągu ostatnich 2 lat wojny, Wojsko Polskie, ramie w ramie z Armią Czerwoną walczyło przeciwko Niemcom. Naród polski prowadzi politykę pokoju i postępu społecznego, rozwija swój przemysł, kulturę i sztukę. Polska, która zawarła układ przyjaźni ze Zw. Radzieckim, pragnie również współpracować z Anglią, St. Zjednoczonymi, Francją, Czechosłowacją i innymi narodami zjednoczonymi.”

Nowe prawo małżeńskie

(f) Dotychczas w Polsce obowiązujące prawo małżeńskie było zlepkiem najrozmaitszych przepisów dzielnicowych, odziedziczonych po zaborcach: we województwach zachodnich obowiązywały śluby cywilne, we województwach południowych uznawano tylko śluby kościelne przy jurysdykcji świeckiej, we województwach centralnych śluby i jurysdykcja były wyłącznie kościelne. Przez 20 lat niepodległości utrzymywały się w mocy przestarzałe przepisy, sprzeczne z wymaganiami sprawiedliwości naszych czasów. Od 1 stycznia 1946 roku obowiązywać będzie w Polsce nowe prawo małżeńskie. Według wydanej ustawy państwo polskie uznaje jedynie związki małżeńskie, zawarte przed Urzędem Stanu Cywilnego. Rzecz prosta, każdemu wolno wziąć ślub w kościele, ale to może nastąpić dopiero po dokonaniu odpowiednich formalności w Urzędzie Stanu Cywilnego, jak to zresztą było dotychczas na ziemiach zachodnich.

Związek małżeński mogą zawrzeć osoby mające ukończonych lat 18. Ustawa wymaga przedstawienia świadectwa zdrowia. W trosce o zdrowie narodu ustawa postanawia, że choroby psychiczne, niedorozwój umysłowy, choroby weneryczne i otwarta gruźlica stanowią przeszkodę do zawarcia małżeństwa. Oparte o zasadę równości praw i obowiązków obu małżonków nowe

prawo zobowiązuje ich do wspólnego pożycia, wierności, pomocy i współdziałania dla dobra rodziny, którą założyli przez swój związek małżeński, do ponoszenia ciężarów utrzymania wspólnego gospodarstwa, do wychowania dzieci oraz do zaspokojenia potrzeb drugiego małżonka.

Nowe prawo małżeńskie nie uznaje separacji. O rozwiązaniu małżeństwa orzeka sąd cywilny. Powodem rozwodu mogą być jedynie takie okoliczności, jak np. rozwiązły tryb życia lub hańbiące zajęcie jednego z małżonków, nałogowy alkoholizm albo markomania, przewlekła choroba psychiczna, lub zaraziła weneryczna i odmawianie udzielania środków na utrzymanie rodziny. Rozwód może nastąpić również w tym wypadku, gdy małżonkowie po trzech letnim pożyciu zwrócili się wspólnie do sądu z prośbą o rozwiązanie małżeństwa. Sady jednak są obowiązkowo traktować sprawy rozwodowe z wielką ostrożnością i nie orzekać rozwodu, jeśli istnieją dane na utrzymanie współżycia małżeńskiego. Nowe prawo odznacza się wielką dbałością o interesy nieletnich dzieci, normując ich stan osobisty i majątkowy w wypadku rozwiązania małżeństwa ich rodziców.

Nowa ustawa małżeńska oznacza zwycięstwo postępowej myśli demokratycznej również i w tej niezmiernie ważnej dziedzinie życia.

O serdeczną pomoc i opiekę

Rozpoczęła się ciężka demobilizacja niektórych roczników Wojska Polskiego. Przez Poznań przechodzi codziennie spora ilość żołnierzy. Są to ludzie dla sprawy polskiej zasłużeni, bohaterowie walk, którzy niejednokrotnie wyrzekli się własnych wygod czy spokojnego życia i pospieszyli na zew własnego sumienia i Ojczyzny, by Polskę wywalczyć wolność. Jest faktem oczywistym, że ludziom, tym, niejednokrotnie bez domu rodzinnego, czy dachu nad głową — należy się troskliwa opieka i pomoc.

Stwierdzić jednak z przykrością wypada, że społeczeństwo nasze zbyt mało interesuje się zdemobilizowanymi. Wprawdzie organizacje pomocy powierzone Tow. Przyjaciół Żołnierza, które w miarę możliwości stara się o noclegi i wyżywienie dla zdemobilizowanych. T. P. Z. zorganizowało punkt noclegowy, wydaje żołnierzom śniadania, kolacje oraz posiłek na dalszą drogę. Niemniej pomoc ta jest raczej skromna i nie wyczerpuje możliwości, na jakie bezwzględnie stać nasze społeczeństwo, chłubiące się wysoką wartością obywatelską i zrozumieniem zadań społecznych. Czyż trzeba dopiero czekać, aż ktoś zapuka do naszych drzwi i zaapeluje do naszej ofiarności? I ozy godzi się, byśmy pomoc taką traktowali jako jałmużnę?

Wprawdzie wszyscy odczuwamy skutki wojny i wynikające z niej potrzeby i braki. Są jednak sprawy będące prostą powinnością i obowiązkiem niejakiego osobistym. Każdy przecież może pomóc zdemobilizowanemu żołnierzowi w miarę sił i środków materialnych. Potrzebna jest pomoc w jak najszerszym zakresie. Nie chodzi o to, by żołnierzowi dać tylko nocleg, śniadanie czy kolację. Żołnierz musi wyczuć serdeczną, rodzinną atmosferę, tę, której był pozbawiony w latach walki na froncie, w latach żołnierskiej tułaczki. Organizacje społeczne, młodzieżowe, stronnictwa polityczne oraz instytucje charytatywne w pierwszym rzędzie powołane są do realizowania takiej pomocy.

W dniu dzisiejszym komitet pomocy zdemobilizowanym organizuje konferencję (w Białej Sali województwa o godz. 10-tej) celem omówienia działań i rozszerzenia akcji pomocy b. żołnierzom. Nie wątpimy, że jeśli dotychczas akcja pomocy szwankowała, jeśli w niedostatecznej mierze współdziałano z Tow. Przyjaciół Żołnierza, stan ten zmieni się w przeciągu najbliższych dni. Żołnierz-obrońca, żołnierz-bohater musi doznać serdecznej opieki, musi mieć pewność, że może liczyć na wdzięczność każdego Polaka.

(f. l.)

Otwarcie Rozgłośni Łódzkiej

Łódź, 22. 10. (PAP). W dniu wczorajszym przemówił po raz pierwszy łódzka rozgłośnia Polskiego Radia. W uroczystości otwarcia rozgłośni wzięli udział obok min. Informacji i Propagandy Matuszewskiego, prezydenta miasta Łodzi, dyrektor naczelny Polskiego Radia ob. Bilik, przedstawiciele partii politycznych oraz świata literackiego i artystycznego.

Rozgłośnia łódzka została wybudowana już w lutym br., ale brak lamp radiowych uniemożliwił całkowite jej uruchomienie. Dopiero dostarczone z ZSRR lampy pozwoliły na otwarcie nowej rozgłośni. Rozgłośnia łódzka została wybudowana przy całkowitym wysiłku polskiego robotnika i jest w tej chwili 9-tą radiostacją w Polsce, podczas gdy przed wojną mieliśmy ich tylko 8.

Ob. minister Matuszewski podkreślił w swoim przemówieniu znaczenie radiofonii dla kraju, wyrażając równocześnie pełne uznanie słowa dla samego miasta Łodzi, które w czasie okupacji nie zapomniało o swej polskości. Minister oświadczył, że dla robotników, zatrudnionych przy budowie rozgłośni łódzkiej, przynależała Krajowa Rada Narodowa orderu Polonia Restituta i krzyże zasługi.

Z koleji przemówił naczelny dyrektor Polskiego Radia ob. Bilik, który udzielił robotnikom łódzkim pochwały i równocześnie podziękował im za włożony w budowę wysiłek.

Bydło zarodowe ze Szwecji dla Polski

Warszawa, 22. 10. Między Polską a Szwecją podpisana została umowa mocą której Szwecja ma dostarczyć materiał hodowlany, oraz 1000 sztuk jałówek i 100 stadników. Bydło to przeznaczone jest do hodowli w rejonach Gdańska i powiatu mazurskiego, jako okolicie o charakterze pastwiskowym. Dla Polski przewiduje się 2 okręgi hodowlane: pierwszy dla polskiej rasy czerwonej, obejmujący okręgi krakowski, lubelski i rezbowski oraz drugi rasy nizinnej czarnobiałej, na pozostałym obszarze Polski.

Tymczasowy Zarząd Państwowy wyjaśnia

W związku z artykułem wstępnym, zamieszczonym w 22 nrze „Głosu Wielkopolskiego” pt. „Pod dachami Poznania” — Oddział Wojewódzki Tymczasowego Zarządu Państwowego przesłał nam wyjaśnienie, w którym stwierdza, że nie wszystkie ponemieckie domy w Poznaniu znajdują się pod zarządem Tymczasowego Zarządu Państwowego. Wiele z nich, a zwłaszcza nowo wybudowane przez okupantów osiedla przejęły również inne instytucje jak: Dyrekcja Kolei, Dyrekcja Poczty i Telegrafów, Spółdzielnia „Nowe Osiedle”... Ta ostatnia administruje na terenie Poznania 229 domami.

W nieruchomościach administrowanych przez Tymczasowy Zarząd Państwowy prace nad remontem domów są w toku, przy czym w pierwszym rzędzie dąży się do przeprowadzenia naprawy dachów, rynien i instalacji kanalizacyjnych. W bieżącym sezonie przewidziane jest prowadzenie prac remontowych tak długo, jak tylko pozwolą na to warunki atmosferyczne.

Ilość domów wymagających naprawy jest jednak zbyt wielka w stosunku do możliwości technicznych i finansowych. Dlatego nie wszystkie remonty można przeprowadzić w ciągu jednego sezonu.

Wykonywanie reperacji pokrywa Tymczasowy Zarząd Państwowy wyłącznie z czynszów mieszkaniowych, pobieranych stosownie do okólnika Głównego Urzędu Tymczasowego Zarządu Państwowego z dnia 7. 4. br. zasadniczo w skali z 1939 r., a więc nie stojących w odpowiednim stosunku do obecnych cen materiałów i robocizny.

Z tych również czynszów T. Z. P. opłaca podatki oraz pokrywa inne wydatki oraz koszty administracyjne.

Lokali handlowych T. Z. P. w ogóle nie remontował. Zarówno odbudowę ich jak i częściowe naprawy wykonywały zainteresowane firmy handlowe.



Wtorek, dnia 23 października 1945 r.

Kalendarz rzymsko-katolicki — Seweryna i Romana.

Kalendarz słowiański — Wlastymira.

Zakładanie prywatnych urządzeń telekomunikacyjnych

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów podaje do wiadomości, że w myśl art. 7 ustawy o poczcie, telegrafii i telefonii z dnia 3. 6. 1924 r. zakładanie, posiadanie, eksploatacja i używanie urządzeń telekomunikacyjnych jest wyłącznym prawem Państwa. Art. 8 ustawy upoważnia Ministra Poczty i Telegrafów do udzielania zezwoleń na posiadanie i używanie takich urządzeń. W myśl tego prywatne urządzenia telekomunikacyjne mogą być zakładane przez firmy prywatne lecz tylko za zgodą Zarządu Pocztowego.

Ponieważ w ostatnim czasie różne osoby i firmy prywatne instalowały urządzenia telefoniczne bez zgody wzgl. porozumienia się z Zarządem Pocztowym, demontując w niektórych wypadkach istniejące urządzenia i różnego rodzaju części telegraficzne z naruszeniem prawa własności i wyłączności państwowych przedsiębiorstw — „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” — Dyrekcja Okr. P. i T. zarządza, by osoby wzgl. instytucje uzyskiwały wpięraz zgodę Dyrekcji Okr. P. i T. na zakładanie, utrzymywanie i eksploatację urządzeń telekomunikacyjnych.

Do wniosków należy dołączyć plany projektów urządzeń z opisami technicznymi, rachunek nabycia aparatów wzgl. umowę najmu od firm prywatnych, oraz wskazać firmę, która instalacje ma wykonać.

Do wypełnienia warunków technicznych projektów urządzenia zobowiązana jest firma, która będzie instalacje wykonywać.

Dokonywanie jakichkolwiek zmian w istniejących już urządzeniach telefonicznych prywatnych bez wiedzy Dyrekcji jest niedopuszczalne.

W celu wytypowania pokątnego zakładania i demontowania urządzeń telekomunikacyjnych — zarządza się rejestrację wszystkich osób wzgl. firm trudniących się zakładaniem prywatnych urządzeń telekomunikacyjnych.

Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Poznaniu, Wały Zygmunt Augusta 8 w terminie do 10 listopada z dołączeniem zaświadczenia władz administracji ogólnej, że firma posiada wymagane w tym kierunku uprawnienia. Tylko urządzenia telekomunikacyjne, wykonane przez firmy zarejestrowane i uprawnione będą włączane do państwowej sieci telefonicznej.

Węgiel i koks dla sklepów, restauracji i gabinetów lekarskich

Zrzeszenie Zarej. Kupców Branży Opałowej województwa poznańskiego w Poznaniu, po uzgodnieniu z Wydziałem Apropowizacji i Handlu st. m. Poznania podaje do wiadomości, że węgiel i koks po cenach komercyjnych, przeznaczony do bezpośredniej konsumpcji w sklepach spożywczych, restauracjach i gabinetach lekarskich na terenie m. Poznania będzie można nabywać tylko na mocy odpowiednich zaświadczeń, wydanych przez Wielkopolski Związek Zrzeszeń Kupieckich. Węgiel wydawany będzie prawdopodobnie w końcu bieżącego miesiąca. Zgłoszenia z podaniem kubatury (sklepów, restauracji i gabinetów) należy składać w Sekretariacie Wielkopolskiego Związku Zrzeszeń Kupieckich w Poznaniu, ul. Mickiewicza 31, pok. 19 w godz. od 9—11-tej.

Towarzystwo**Uniwersytetów Ludowych**

W dążeniach naszych do intensywnego zaopiekowania się jednostkami społecznymi i do wydobycia z obywateli istotnych wartości kulturalnych i moralnych, które drzemia ukryte w głębi ludzkiego jestestwa — organizuje i otwiera się szereg uczelni, kursów i uniwersytetów robotniczych i ludowych. Sięgamy w głąb, by spośród społeczeństwa wyłowić jednostki utalentowane, by pobudzić do pracy zresze i by jednostki nieproduktywne lub nawet szkodliwe przekształcić na obywateli czynnych i pożytecznych. Niezwykłą ruchliwość na tym terenie wykazują Uniwersytety Ludowe. Tymi instytucjami oświatowymi opiekowały się dotąd Koła Przyjaciół Wielekich Uniw. Ludowych, będące sekcjami przy Wielkop. Związku Młodzieży Wielekiej R. P. „Wici”.

Mimo intensywnej pracy owoce włożonych wysiłków są do tej pory niezadowalające, gdyż nie stworzono dotąd centralnej organizacji, wytyczającej linię programowej. Organizacje społeczne, gospodarze i polityczne szły własnymi drogami do uruchomienia Uniwersytetów Ludowych.

W związku z tym w dniu 4 bm. odbyło się zebranie Koła Przyjaciół Wielekich Uniw. Ludowych przy współdziałaniu członków założycieli i delegatów takich instytucji i urzędów jak: Zarząd Wojew. Wielkop. Z. M. W. „Wici”, Wydziału Oświaty Dorosłych przy Kuratorium Okręgu Szkolnego, Wydziału Oświaty Rolniczej przy Wojew. Urzędzie Ziemi, Zarządzu Z. N. P. oraz Zarządzu Wojewódzkiego P. S. L.

Na zebraniu postanowiono zespolić wysiłki społeczeństwa w organizowaniu i uruchamianiu Uniwersytetów Ludowych. W tym celu przekształcono Koło Przyjaciół Wielekich Uniw. Ludowych na Zarząd Wojew. Towarzystwa Uniw. Ludowych — T. U. L. z udziałem delegatów wymienionych instytucji i przedstawicieli uruchomionych dotąd — trzech Uniwersytetów.

Wszystkie projekty organizowania Uniw. Lud. na terenie Wielkopolski muszą być zgłoszone do Woj. Zarządu T. U. L. w Poznaniu, ul. Spokojna 15a. T. U. L. ogólnie wszystkie wysiłki, prowadzące do zdobycia środków materialnych oraz reestrucje tych, którzy w jakiegokolwiek formie chcą w U. L. pracować.

Nowe urzędy pocztowo-telegraficzne

Warszawa, 22. 10. (PAP). We wrześniu br. uruchomiono 131 nowych urzędów i agencji pocztowo-telegraficznych, sieć więc placówek powiększyła się do 3 203. W sierpniu wysłano 15 milionów listów, paczek 40 tysięcy i 3 miliony czasopism.

ŻYCIE SPORTOWE

Obrady śpiewaków poznańskich

W dniu 14 bm. odbyło się walne zebranie delegatów kół okręgu Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego. Zebraniu przewodniczył prof. M. Weigt, naczelnik Woj. Wydziału Kultury i Sztuki, który przy zagajeniu wspominał o zmarłych śpiewakach na gruncie Poznania a w szczególności śp. Franciszka Dyzerta, zasłużonego prezesa Okręgu I. Pamięć ich uczczono chwiałą milczenia. Wybrano dalej zarząd w skład którego weszli ob. ob.: Mazurek Wl. — jako prezes, Kregielski — zast. prezesa, prof. Kwaśnik — dyr. artystyczny, Dizmanna — sekretarz, Szymkowiak — zast. sekretarza, Mikołajewski — skarbnik, Skorupski, dr Dreżepolski i Grossmann — jako radni. Omawiano szereg ważnych spraw, i bolączek śpiewaków poznańskich, jak sprawę przyłączenia chórów z nowych dzielnic miasta Poznania, oraz plan pracy na najbliższą przyszłość.

„Czytelnik“

kupuje książki dla członków

Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“ pragnie zakupić większą ilość książek, celem zorganizowania wypożyczalni i czytelnicy powszechnej. Uprasza się osoby, posiadające książki w języku polskim o zgłaszanie ich w redakcji „Głosu Wielkopolskiego“, ul. Wyspiańskiego 10 w godz. od 8-mej do 15-tej. Zwracamy uwagę, że przy obecnym głodzie słowa drukowanego jest poniekąd obowiązkiem patriotycznym obywateli posiadających książki polskie umożliwienie korzystania z nich ogółowi społeczeństwa. Sprzedając książki „Czytelnikowi“ i zapisując się na członka Spółdzielni, obywatele ci będą mogli korzystać sami z wypożyczalni.

Jutro spotkamy się w Teatrze Wielkim

Jutro, dnia 24 bm o godz. 18-tej wystawiona będzie w Teatrze Wielkim piękna operetka Lehara „Wesoła wdówka“. Przedstawienie zostało wykupione przez Spółdzielnię Wydawniczą „Czytelnik“. Członkowie „Czytelnika“ otrzymują bilety bezpłatnie, a ci czytelnicy „Głosu Wielkopolskiego“, którzy nie posiadają udziałów mogą nabyć bilety po cenie niższej.

Z wykupieniem biletów trzeba się już spieszyć, gdyż zainteresowanie jutrzejszym przedstawieniem jest wielkie. Przypominamy, że przed sprzedaż biletów, odbywa się w redakcji „Głosu Wielkopolskiego“, przy ul. Wyspiańskiego 10 w godz. od 8—15-tej.

Wtorek, dnia 23 października

W teatrach poznańskich:
Teatr Wielki: dziś, godz. 18-ta — „Krawiowicy i górale“; jutro, godz. 18-ta — „Wesoła wdówka“.
Teatr Polski: dziś, godz. 18-ta — „Matura“; jutro, godz. 18-ta — „Matura“.
Teatr Nowy: dziś, godz. 18-ta — „Słuby panienskie“; jutro, godz. 18-ta — „Słuby panienskie“.
Miejski Teatr Marionetek: dziś, godz. 17-ta — „Czerwony Kapurek“; jutro, godz. 17-ta — „Czerwony Kapurek“.
W „Kukulce“: dziś, o godz. 18,30 w Kawiarni „As“ — powtórzenie programu „Fontanka w Kukulce“.

W kinach poznańskich:
Apollon: dziś, 16, 18 i 20-ta — „Za siedmioma górami“; Bathyk: dziś, 16, 18 i 20-ta — „Miasto chłopców“; Jedność: dziś, 14, 16 i 18, w niedzielę od godz. 12-tej — „Zoja“; Warta: dziś, 15, 17 i 19-ta — „Zoja“; Wolności: dziś, 15, 17 i 19-ta — „Dzisiaj i zawsze“.

Teatr Wielki w bieżącym tygodniu
Poniedziałek, 22 bm. — teatr nieczynny. Wtorek, 23 bm., godz. 18-ta — „Krawiowicy i górale“; Środa, 24 bm., godz. 18-ta — „Wesoła wdówka“ (przedstawienie zamknięte). Czwartek, 25 bm., godz. 18-ta — „Cyrulik Sewilski“; Piątek, 26 bm., godz. 18-ta — „Wesoła wdówka“ (przedstawienie zamknięte). Sobota, 27 bm., godz. 18-ta — „Cyrulik Sewilski“; Niedziela, 28 bm., godz. 14,30 i 18-ta — „Wesoła wdówka“.

Teatr Polski w bieżącym tygodniu
Poniedziałek, 22 bm., godz. 14,30 i 18-ta — „Ziemia oskarża“; Wtorek, 23 bm., godz. 18-ta — „Matura“; Środa, 24 bm., godz. 18-ta — „Matura“; Czwartek, 25 bm., godz. 14,30 i 18-ta — „Ziemia oskarża“; Piątek, 26 bm., godz. 18-ta — „Ziemia oskarża“; Sobota, 27 bm., godz. 18-ta — „Matura“; Niedziela, 28 bm., godz. 14,30 i 18-ta — „Matura“.

Program audycji radiowych w dniu 24 bm.
6.50 Dziennik poranny, 7.05 Muzyka, 7.35 Streszczenie dziennika porannego i „O czym pisze prasa stołeczna“ (7.50 Muzyka, 8.25 Wiadomości bieżące, 8.30 Rado praca, 8.40 Muzyka, 8.45 Muzyka, 8.50 Muzyka, 9.00 Muzyka, 9.05 Muzyka, 9.10 Muzyka, 9.15 Muzyka, 9.20 Muzyka, 9.25 Muzyka, 9.30 Muzyka, 9.35 Muzyka, 9.40 Muzyka, 9.45 Muzyka, 9.50 Muzyka, 9.55 Muzyka, 10.00 Muzyka, 10.05 Muzyka, 10.10 Muzyka, 10.15 Muzyka, 10.20 Muzyka, 10.25 Muzyka, 10.30 Muzyka, 10.35 Muzyka, 10.40 Muzyka, 10.45 Muzyka, 10.50 Muzyka, 10.55 Muzyka, 11.00 Muzyka, 11.05 Muzyka, 11.10 Muzyka, 11.15 Muzyka, 11.20 Muzyka, 11.25 Muzyka, 11.30 Muzyka, 11.35 Muzyka, 11.40 Muzyka, 11.45 Muzyka, 11.50 Muzyka, 11.55 Muzyka, 12.00 Muzyka, 12.05 Muzyka, 12.10 Muzyka, 12.15 Muzyka, 12.20 Muzyka, 12.25 Muzyka, 12.30 Muzyka, 12.35 Muzyka, 12.40 Muzyka, 12.45 Muzyka, 12.50 Muzyka, 12.55 Muzyka, 13.00 Muzyka, 13.05 Muzyka, 13.10 Muzyka, 13.15 Muzyka, 13.20 Muzyka, 13.25 Muzyka, 13.30 Muzyka, 13.35 Muzyka, 13.40 Muzyka, 13.45 Muzyka, 13.50 Muzyka, 13.55 Muzyka, 14.00 Muzyka, 14.05 Muzyka, 14.10 Muzyka, 14.15 Muzyka, 14.20 Muzyka, 14.25 Muzyka, 14.30 Muzyka, 14.35 Muzyka, 14.40 Muzyka, 14.45 Muzyka, 14.50 Muzyka, 14.55 Muzyka, 15.00 Muzyka, 15.05 Muzyka, 15.10 Muzyka, 15.15 Muzyka, 15.20 Muzyka, 15.25 Muzyka, 15.30 Muzyka, 15.35 Muzyka, 15.40 Muzyka, 15.45 Muzyka, 15.50 Muzyka, 15.55 Muzyka, 16.00 Muzyka, 16.05 Muzyka, 16.10 Muzyka, 16.15 Muzyka, 16.20 Muzyka, 16.25 Muzyka, 16.30 Muzyka, 16.35 Muzyka, 16.40 Muzyka, 16.45 Muzyka, 16.50 Muzyka, 16.55 Muzyka, 17.00 Muzyka, 17.05 Muzyka, 17.10 Muzyka, 17.15 Muzyka, 17.20 Muzyka, 17.25 Muzyka, 17.30 Muzyka, 17.35 Muzyka, 17.40 Muzyka, 17.45 Muzyka, 17.50 Muzyka, 17.55 Muzyka, 18.00 Muzyka, 18.05 Muzyka, 18.10 Muzyka, 18.15 Muzyka, 18.20 Muzyka, 18.25 Muzyka, 18.30 Muzyka, 18.35 Muzyka, 18.40 Muzyka, 18.45 Muzyka, 18.50 Muzyka, 18.55 Muzyka, 19.00 Muzyka, 19.05 Muzyka, 19.10 Muzyka, 19.15 Muzyka, 19.20 Muzyka, 19.25 Muzyka, 19.30 Muzyka, 19.35 Muzyka, 19.40 Muzyka, 19.45 Muzyka, 19.50 Muzyka, 19.55 Muzyka, 20.00 Muzyka, 20.05 Muzyka, 20.10 Muzyka, 20.15 Muzyka, 20.20 Muzyka, 20.25 Muzyka, 20.30 Muzyka, 20.35 Muzyka, 20.40 Muzyka, 20.45 Muzyka, 20.50 Muzyka, 20.55 Muzyka, 21.00 Muzyka, 21.05 Muzyka, 21.10 Muzyka, 21.15 Muzyka, 21.20 Muzyka, 21.25 Muzyka, 21.30 Muzyka, 21.35 Muzyka, 21.40 Muzyka, 21.45 Muzyka, 21.50 Muzyka, 21.55 Muzyka, 22.00 Muzyka, 22.05 Muzyka, 22.10 Muzyka, 22.15 Muzyka, 22.20 Muzyka, 22.25 Muzyka, 22.30 Muzyka, 22.35 Muzyka, 22.40 Muzyka, 22.45 Muzyka, 22.50 Muzyka, 22.55 Muzyka, 23.00 Muzyka, 23.05 Muzyka, 23.10 Muzyka, 23.15 Muzyka, 23.20 Muzyka, 23.25 Muzyka, 23.30 Muzyka, 23.35 Muzyka, 23.40 Muzyka, 23.45 Muzyka, 23.50 Muzyka, 23.55 Muzyka, 24.00 Muzyka.

KOMUNIKATY

„Jakie powinny być zachodnie granice Polski?“ Na pytanie to odpowie mgr Jerzy Tarnowski w swym odczyt, który odbędzie się dzisiaj, dnia 23 bm. o godz. 18-tej w sali Miejskiej Biblioteki Publicznej, przy ul. Walki Młodych 35. Polskie Związki Zachodni zaprasza na odczyt wszystkich zainteresowanych.

Najbliższy Czwartek Literacki odbędzie się 25 bm. o godz. 18-tej w sali koncertowej śr. Marcina, przy ul. Walki Młodych 8. Na „Czwartku“ mówić będzie prof. Roman Pollak o „człowieku wiecznym“ Mickiewicza. Słowo wstępne wygłosi prof. Sewerynowski.

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych wyzywa przedstawicieli wszystkich przedsiębiorstw, rozprowadzających węgla dla ludności pracującej w m. Poznaniu, aby zainkasowane pieniądze za sprzedany węgiel niezwłocznie przekazali na konto P. K. O. nr V. 4530. Bliskiej informacji udziela Delegatura Bursy Organizacji Dostaw, Poznań, ul. 3 Maja 5 pokój 19. Telefon 1790/91.

Urząd Wojewódzki Poznański — Wydział Przemysłowy zawiadania kierowniczym Referatów Przemysłowych przy starostwach, że w dniu 26 bm. o godz. 10-tej odbędzie się w Urzędzie Wojewódzkim Poznańskim — Wydział Przemysłowy, przy ul. Chelmońskiego 10, zjazd kierowników Referatów Przemysłowych. Ze względu na aktualne obecnie sprawy reorganizacji Wydziału i Referatów obecność bezwzględnie konieczna.

Przedsiębiorstwa Przemysłowe zaliczone w skład Dyrekcji Przemysłu Miejsowego wyzywa się po raz ostatni do złożenia w terminie odwrotnym zestawień, zawierających: zapotrzebowanie na surowce (z węglem włącznie) na okresy miesięczne: 1. 2. 1946 r. oraz plan produkcji na okresy miesięczne: 1. 2. 1946 r.

Przedsiębiorstwa prywatne względnie dzierżawione, chcące korzystać z obsługi surowców Dyrekcji Przemysłu Miejsowego wyzywa się także do podania zestawień. Przedsiębiorstwa, które nie złożą zapotrzebowania, nie mogą liczyć na jakikolwiek przydział surowców. Za niezłożenie zestawień będą odnosił kierownicy przedsiębiorstw, należący do Dyrekcji Przemysłu Miejsowego pociągnięci do odpowiedzialności.

Sekretariat Chrześcijańskiego Związku Inwalidów Cywilnych, starców, wdów i sierot, znajduje się przy Włach Batorskich 5 i otwarty jest w godzinach od 10-tej do 12-tej i od 15-tej do 16-tej.

Teatr Wielki w Poznaniu przyjmuje dalsze wpisy kandydatów do Szkoły Baletowej Teatru Wielkiego, której kierownikiem jest baletmistrz St. Miszczyk. Zapisy przyjmuje się codziennie w gmachu Teatru, pokój 76.

Czy w Polsce powstanie liga zawodowa?

(Is) Pod takim tytułem „Głos Ludu“ zamieszcza artykuł w związku z notatką jaka ukazała się w ostatnim numerze tygodnika katowickiego „Sport“. Notatka ta brzmi:

„Jak się dowiadujemy, w łonie P.Z.P.N. powstał projekt stworzenia w Polsce Piłkarskiej Ligi Zawodowej. Jest to śmiały projekt, którego nie odważyli się wprowadzić na szersze forum nawet działacze przedwojenni. W skład tej zawodowej ligi miałyby wchodzić 8 drużyn i to: 3 z Krakowa, 2 ze Śląska i 1 z Warszawy, Łodzi i Poznania.

Czy projekt ten jest realny i dobry, przyszłość pokaże. Jesteśmy doskonale zorientowani, że ciche zawodowstwo kwitnie w wielu klubach polskich.

Może nawet taki projekt oczyściłby atmosferę i przeprowadził dokładny podział między zawodowcami a prawdziwymi amatorami“.

W komentarzu do wiadomości podanej przez „Sport“ stwierdza „Głos Ludu“: „Sprawa ta nie jest czymś nowym i sensacyjnym dla tych wszystkich, którzy obserwują obecne życie sportowe, szczególnie piłkarskie w Polsce powojennej. Wobec braku naczelnych władz sportowych w kraju od kilku miesięcy — sport polski idzie samopas. Najbardziej odbiło się to na pilce nożnej, sportie wybitnie widowiskowym i... kasowym“.

Tak jest istotnie. W pogoni za pieniędzem kierownictwa niektórych polskich klubów piłkarskich nie zawahały się przed zastosowaniem metod, które z właściwym pojęciem idei sportu nie mają nic wspólnego. Przykład krakowskiej „Wisły“, najsilniejszego w tej chwili zespołu piłkarskiego w Polsce, który w rozgrywkach eliminacyjnych Okręgu Krakowskiego spadł do B klasy ponieważ do rozgrywek tych wystawiono drużynę rezerwową, oszczędzając najlepszych

graczy na spotkania bardziej „kasowe“ — jest dowodem do jakiego absurdu prowadzą metody, którym holdują ludzie, dla których sportowe kwalifikacje są jedynie środkiem do „robienia“ pieniędzy.

A oto jeszcze jeden przykład: „W Bytomiu — czytamy — powstała drużyna piłkarska „Polonia“. W zespole jej grają dawni reprezentanci Polski, a więc bramkarz Madejski, napastnik Matias oraz doskonały gracz dawnej „Pogoni“ lwowskiej — Buczma, Sumara i inni.

„Polonia“ bytomska jest to, jak twierdzą wtajemniczeni, drużyna czysta... ale zawodowo. Po prostu dochód z meczu dzieli się pomiędzy graczy i sprawą załatwiona. Bez buchalterii przybawkowej i kasy klubowej“.

Wiele działań się zleło w polskim sporcie przedwojennym, różne były niedomagania organizacyjne podobnie, jak nie zawsze właściwie ujmowane było pojęcie amatorstwa i zawodowstwa, ale — jak stwierdza dziennik dalej — to „co dzieje się obecnie zaczyna już przekraczać normy przyzwoitości. Rozumiemy dobrze, że klub może pomóc zawodnikowi: w jego pracy, w dożywianiu, w warunkach treningowych i życiowych — jeżeli zachodzi tego potrzeba i jeżeli klub ma po temu możliwości. Ale dawać do „rączki“ po meczu, płacić za strzelone bramki — to jest niedopuszczalne i kierownictwo podobnego klubu powinno być stokroć gorzej ukarane, niż sam zawodnik“.

Ze swej strony stwierdzić musimy, że stonki panujące obecnie w polskim piłkarstwie wymagają radykalnej zmiany i jasnego postawienia sprawy: albo decydujemy się na wprowadzenie jawnego profesjonalizmu i wtedy wiemy czego oczekiwać należy, albo przestrzegamy zasad amatorstwa, nie używając tej nazwy jako płaszczka, którym pokrywa się istotne cele nie wspólnego z amatorstwem nie mające.

Sukces piłkarzy Poznania w Warszawie

Poznań—Warszawa 4:2 (0:1)

Debiut po wojnie piłkarzy Poznania w stolicy, na Stadionie Wojska Polskiego, przyniósł nowy sukces piłkarstwu poznańskiemu. Reprezentacja nasza, wygrywając spotkanie to pewnie, zaprezentowała 12-tu tysięcznej widowni warszawskiej grę o wysokim poziomie technicznym i nader fair, co nie zawsze dalo się zauważyć u gospodarzy.

Poznań do meczu tego wystąpił w następującym składzie: Skromny — Weiss — Dusik; Groński — Danielak — Skowroński; Polka — Białas — Gendera — Kaźmierczak — Smółski.

Warszawa: Borutz — Szczepaniak — Gierwadowski; Kopeć — Brzozowski — Malaczewski; Olszewski — Górski — Borowiecki — Cyganicz — Mordarski.

Gra do przerwy mało ciekawa, prowadzona z lekką przewagą Warszawy, która zagrywała czasami zbyt ostro. W ostatniej minucie pierwszej

polowy jeden z ataków gospodarzy uwieczniony zostaje bramką ze strzału Mordarskiego.

W drugiej połowie reprezentacja Poznania opowiadać całkowicie boisko, spychając warszawian do defensywy. W części tej gry bramki padają w następującej kolejności: w 10-ej min. ze strzału Kaźmierczaka, w 20-ej min. ze strzału Gendery, w 22-ej min. zdobywcą trzeciej bramki jest Polka. Druga bramka dla Warszawy jest samobójcza, winę ponosi Skromny, który po rzucie rożnym, piastując piłkę do swej bramki, Czwarta bramka stanowiąca wynik spotkania pada w 3 minuty przed końcem gry — strzelcem Kaźmierczak.

Zawody prowadził ob. Nowakowski. Na podkreślenie zasługuje fakt przekazania dochodu powyższych zawodów na Polski Czerwony Krzyż.

„Old Boye“ rozegrali mecz piłkarski

„Warta“ — Repr. Poznań 4:3 (2:2)

W niedzielę na boisku „Warty“ rozegrane zostały zawody piłkarskie pomiędzy „Wartą“ a Reprezentacją Poznania. W meczu tym brali udział starzy weterani piłkarstwa poznańskiego.

„Warta“ bramkarz: Marcinkowski, obrona: Słowiński — Flieger, pomoc: Bilewicz — Wojciechowski — Słeboda, atak: Sobkiewicz — Smiglak — Błażczak — Fontowicz — Balcer. Po przerwie Horeziak, W. Kozia i Różycki.

Reprezentacja: bramkarz: Jankowski (Legia), obrona: Kuzik (Z. U. S.) — Paprzycki (niest), pomoc: Lipiak (K. K. S.) — Kalkstein (K. K. S.) — Holmann (Miliujny K. S.), atak: Rachwał (Pogoń) — Spychala (Z. U. S.) — Jachczyk (K. K. S.) — Paszke (Surma) — Dabert (niest).

Gra, biorąc pod uwagę wiek zawodników, żywa i szybka, obfitująca w ciekawe momenty podbramkowe. Na szczególną uwagę zasługują nowa klęczka „metoda obrony“, którą proponował dyr. Marcinkowski — żywołownie oklaskiwana przez publiczność. W pierwszych minutach przewagę ma „Reprezentacja“, która uzyskuje dwie bramki ze strzałów Jachczyka. Bramki dla „zielonych“ wyrównujące wyniki do przerwy strzelają: Fontowicz (z rzutu karnego) i Balcer.

Po przerwie w 4-ej min. strzelcem jeszcze jednej bramki dla „Reprezentacji“ jest Dabert. W 24-ej minucie Balcer uzyskuje wyrównanie, a w 29-ej min. Smiglak M. ustanawia wynik spotkania „starszych panów“. Sędziował sprawnie ob. Bukowiecki.

Z rozgrywek o mistrzostwo klasy A

„San“ — „HCP“ 3:1 (1:1)

(Is) W spotkaniu o mistrzostwo klasy A POZPN drużyna „San“ asystując pokonała „Cegielski“ po grze, w której przez cały czas miała zdecydowaną przewagę. Wskazując słabą dyspozycję strzelając napastników „San“ w pierwszej części meczu — przewaga ta nie awidowała się wyraźnie i przez 40 minut gry „HCP“ prowadził 1:0. Dopiero po przerwie napał zwycięzców „rozkrecił“ się, czego rezultatem było zdobycie zwycięskich bramek.

W drużynie fabrycznej zawiódł atak zupełnie nieporadny, pod bramką gibnący się w zawilich kombinacjach, a tym samym mało skutecznego. Współpraca z linią pomocy nastawiona zbyt defensywnie prawie w ogóle nie istniała. Podobł i się lewy obrońca, który dysponuje silnym i wysobadającym wykopem i umie zdecydowanie wracać do akcji.

Po uzyskaniu prowadzenia przez „HCP“ gra przesuwa się na ich połowę boiska lecz dopiero w 44 min. „San“ uzyskuje wyrównanie. Po przerwie przewaga „Sanu“ wzrasta i padają dalsze dwie bramki, przy czym tej ostatniej bramkarz pokonanych w ogóle nie usiłował bronić.

„Unia“ (Swarzędz) — „Legia“ 4:2 (3:2)

Po mało ciekawej grze wygrał całkiem zasłużenie drużyna „Unii“, która przedstawia się jako zespół bojowy. W drużynie „Legii“ widoczny brak zgrania przyczynił się do poniesienia porażki.

R. K. S. „San“ — „Admira“ 1:0 (0:0)

Rozegrany w środę mecz piłkarski przyniósł tym razem zwycięstwo drużynie „Sanu“. Jedyną bramkę stanowiącą wynik spotkania uzyskał Chudziak. Zawody prowadził sprawnie ob. Jachczyk.

O mistrzostwo klasy B

„Warta“ II — „Zjednoczeni“ II 9:2 (6:1)

(Is) Rewanżowe spotkanie finałowe o mistrzostwo POZPN klasy B zakończyło się ponownie wysokim zwycięstwem „zielonych“ (Pierwsze spotkanie wygrała „Warta“ w spotkaniu 12:1 — przyp. Redakcji). „Zieloni“ przez cały czas spotkania mieli zdecydowaną przewagę i byli co najmniej o klasę lepsi.

Finał o mistrzostwo juniorów P. O. Z. P. N.

„Warta“ — K. K. S. Poznań 4:0 (3:0)

(Is) „Zieloni“ na własnym boisku pokonali wysoko juniorów KKS-u, będąc jako całość drużyny lepszą technicznie. Bramki dla „Warty“ zdobyli: Józwiak 2 oraz: Wybański i Dudkiewicz po jednej. Sędziował b. dobrze ob. Paszke.

Piłki ręczne

Piłki koszykowa

(Is) Dalese spotkanie o mistrzostwo okręgu poznańskiego przyniosło następujące wyniki:

„Warta“ — K. K. S. (Poznań) 27:29 (20:11)
KKS (Poznań): Grzechowiak, Patrzykont, Śmigiełski, Kasprzak, Jaroczyński, Gaika, Jakubowski i Rychelewski.
„Warta“: Abramowicz, Iwanow, Dylewicz, Szymura, Pawłowski i Pachalski.

W sobotę po południu na boisku przy stadionie miejskim zostało rozegrane rewanżowe spotkanie dwóch czołowych drużyn okręgu i Polski: „Warty“ i KKS (Poznań). Obie drużyny występowały w swych najlepszych składach — kolejarze wystąpili a czterema olimpijczykami na czele i sprowadzili nawet z Kepna Kasprzaka, aby spotkanie to rozstrzygnąć na swoją korzyść. „Zieloni“ byli tym razem drużyną lepszą zwłaszcza w pierwszej połowie, w której mieli znaczną przewagę. Mecz stał na bardzo wysokim poziomie technicznym, a akcje inicjowane przez obie drużyny były głęboko przemyślane i pięknie wypracowane. „Zieloni“ kryli doskonale swych przeciwników, zwłaszcza groźnego Grzechowiaka, który w tym spotkaniu strzelił tylko dwa kosze. Kolejarze mimo, iż wydali wszystkie i siebie wygrali spotkanie tylko różnicą jednego kosza. Drużyna ta straciła już nieco dawniejszą jejowość i nie wytrzymuje kondycyjnie całego spotkania (zwłaszcza Patrzykont). Wśród kolejarzy najlepszymi okazali się Grzechowiak, Kasprzak Zda. i Jaroczyński, który strzelił najwięcej koszy.

Pod koniec pierwszej połowy został usunięty z boiska Abramowicz (Warta) za catory wzięcie przeważnie osobiste, toteż po przerwie „zieloni“ osłabieni brakiem czołowego zawodnika grali słabiej niż w pierwszej połowie.

Wreszcie parę słów musimy poświęcić arbitrowi zawodów, który w przeciwnieństwie do pierwszego spotkania sędziował słabiej, a nucznie Abramowicz za cztery przewinienia osobiste było kardynalnym błędem, gdyż przewinienie osobiste dyktuje się tylko w wypadku zetknięcia się z przeciwnikiem oraz na błąd w momencie rażenia piłki do kosza. Późna tym spotkaniem zostało o cztery minuty skrócone, przypuszczalnie więc spotkanie ono powtórzono.

Punkty dla kolejarzy zdobyli: Jaroczyński 13, Grzechowiak, Patrzykont i Śmigiełski no 4, Kasprzak Zdz. 3 oraz Gaika 1; dla „zielonych“ — Iwanow 11, Dylewicz 9, Matyziak i Szymura po 3 oraz Abramowicz 1. Sędziował ob. ob. Balcer i Tomiowski.

„Warta“ — K. K. S. (Gniezno) 48:38 (18:17)

Spotkanie, które zostało rozegrane w niedzielę, było ciekawe i stało na niezłym poziomie.

„Zieloni“ przemęczeni sobotnim spotkaniem z KKS-em (Poznań) mimo to, zagraли i dobrze zwłaszcza w drugiej połowie. Kolejarze z Gniezna od ostatniego pobytu w Poznaniu znacznie się poprawili — są drużyną bojową, strzelając z każdej pozycji — robią jednak błędy taktyczne, zwłaszcza w wykonaniu akcyj pod koszem.

Punkty dla „zielonych“ zdobyli: Iwanow 15, Matyziak 10, Dylewicz 9, Szymura 8 i Abramowicz 6; dla kolejarzy: Birgfellner 10, Nowicki 9, Dzieł 8, Krawczyński 7 i Haberko 4. Sędziował bardzo dobrze ob. Śmigiełski Jarogziew.

K. K. S. (Gniezno) — „Warta“ II 40:36 (18:14)

Walczone zacięte a chwilami nawet brutalnie, co jest winą sędziego, który nie umiał utrzymać drużyny w korbach.

Drużyna kolejarzy jako całość była więcej wyrównana, toteż wygrała zasłużenie. „Zieloni“ w tym dniu grali słabo, nie wykorzystali poza tym kilku pewnych koszy. Punkty dla zwycięzców uzyskali: Birgfellner 17, Dzieł 11, Haberko i Krawczyński po 4 oraz Nowacki i Szalaty po 2. dla „zielonych“ — Kwiatkowski 14, Powalowski i Pachalski po 8, Monikowski 5 oraz Norek 1. Sędziował ob. Muszyński słabo.

K. K. S. (Gniezno) — „Warta“ III 47:24 (17:18)

Do przerwy gra wyrównana, po przerwie znaczną przewagę uzyskują kolejarze. Trzy wygrali zasłużenie. Punkty dla kolejarzy uzyskali: Birgfellner 27, Dzieł 14 i Nowicki 6, dla „zielonych“ — Dąbrowski 9, Mikos 8, Szudański 3 oraz Cawowski i Kowalski po 2. Sędziował ob. Balcer, dobry.

K. K. S. (Poznań) — K. K. S. (Gniezno) 80:32 (44:14)

Spotkanie rozegrane w Gnieźnie zakończyło się wysokim zwycięstwem kolejarzy z Poznania wśród których b. dobrze grali Grzechowiak i Patrzykont. Punkty dla zwycięzców zdobyli: Grzechowiak 22, Patrzykont 20, Jaroczyński i Śmigiełski po 14, Jakubowski 6 oraz Gaika 4; dla pokornych — Birgfellner 22, Krawczyński 6 oraz Haberko 4. Sędziował bardzo ob. Muszyński.

Tabela mistrzostw piłki koszykowej przedstawia się następująco:

	pk	gier	ilość koszy
1. KKS (Poznań)	9	9	401:155
2. „Warta“ I	6	8	281:194
3. „Warta“ II	4	8	223:237
4. KKS (Gniezno)	4	6	197:188
5. „Warta“ III	2	9	221:362
6. KS „Pogoń“	0	10	3:290

Do rozegrania pozostało jeszcze 5 spotkań.

Szczyptorniaki pań

„Warta“ — K. K. S. (Poznań) 5:0 w. o.

Wobec niestawienia się do gry drużyny KKS (Poznań), „warcziarki“ zdobyły dwa punkty bez gry.

Szczyptorniaki panów

Gimn. Marcinkowskiego — Gimn. Marii Magdaleny 20:2 (11:2)

Drużyna gimn. K.

Kazimierz Kęciński
mistrz garncarski

W sobotę, dnia 20 października 1945, zmarł w Bogu, przetrwawszy lat 71, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek śp.

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj we wtorek, 23 bm., o godz. 11-tej z kaplicy na cmentarzu w Górczynie. Msza św. nastąpi w środę, o godz. 8.30 w kościele św. Marcina, przy ul. Fredry.

W ciężkim smutku pograżone
dzieci i wnuki

10 601

Włodzimierz Kwaśnik
dłh 5 drażyny harc. w stopniu młodzika

Dnia 21 października 1945 zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach nasz najdroższy i jedyny synek, kochany bracieczek i siostrzeniec śp.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 24 października br. o godz. 10.45 z kaplicy cmentarnej w Górczynie. Msza św. odbędzie się w sobotę, dnia 27 października br. o godz. 8.30 w kościele św. Marcina przy ul. Fredry.

Ciężkim smutkiem strapieni
rodzice z córką

Poznań, Piekary 26 m. 2. 10 607

Tadeusz Banach
aptekarz

Dnia 21 października 1945 zmarł nagle, w kilka tygodni po powrocie z obozu w Mauthausen, mój najukochany syn, drogi brat i narzeczony śp.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 24 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała w Dębcu. Msza św. w sobotę o godz. 8.30 w kościele Bożego Ciała.

W ciężkim smutku pograżeni
matka, brat, siostry i narzeczona

Poznań, Wierzbicice 18. 10 638

Władysława Paszka

Za liczny udział w pogrzebie naszego ukochanego, jedynego syna i brata śp.

za złożone wieńce i kwiaty, oraz wyrazy szczerego współczucia składamy państwu Maciejewskim, Współpracownikom, Koleżankom i Kolegom szkolnym, Krowym i Znajomym oraz wszystkim, którzy w bolesnych chwilach okazali nam wiele życzliwości serdecznie

podziękowanie

Rodzice i siostra

Poznań, Dąbrowskiego 42 m. 12. 10 489

Zofii Dutkiewicz
z Jurdzińskich

W trzecią bolesną rocznicę śmierci naszej ukochanej matki śp.

zmarłej w obozie w Konstantynowie pod Łodzią, odprawione zostaną

msze św.

w czwartek, dnia 25. 10. 45 r. w kościele św. Ducha w Gostyniu o godz. 8-mej i pół i w kościele paraf. w Siemowie o godz. 7-mej.

Dzieci 10 560

KIEROWNIK
warsztatu mechanicznego
na motory Lanza i Diesla

POTRZEBNY
„ROLNIK” — Jarocin

10498

Cheesz mieć buty w dobrym stanie - używaj pasty
„KREMALIN”
a uzyskasz trwałą polysk i dobrą impregnację skóry

FABRYKA TECHN.-CHEM.
Bolesław Minta — Bydgoszcz

Przedstawicielstwo ze składnicą na Poznańskie
J. Budzińska, Poznań, ul. Matejki 40/41 m 18

Znana ze swej jakości pasta do obuwia
„An-Bu”
znów do nabycia we wszystkich drogeriach.
Wylączna sprzedaż na wojew. poznańskie i pomorskie.

„WI-TA”
POZNAŃ, Zamkowa 6
Tel. 31-33 10123

Provincia za zaliczeniem.

Dancing-Bar „LIDO”
Wł. M. Weber
ul. Rzeczypospolitej nr 9
Sala balowa
dla towarzyszy 10193

Dyrekcja Dróg Wodnych w Poznaniu
ul. Mickiewicza 29 przyjmie od zaraz kilku
mierniczych i kreślarzy

do Dyrekcji i do Państwowych Zarządów Wodnych w Poznaniu, Koninie, Czarnkowie, Bydgoszczy, Gorzowie i Szczecinie. Reflektuje się na siły wykwalifikowane.

Warunki pracy w zależności od kwalifikacji. Podania należy wnieść do Dyrekcji z dołączeniem życiorysu i odpisem świadectw. Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

k564

Samochód ciężarowy
3-tonowy w dobrym stanie kupi natychmiast poważna instytucja. Oferty pod nr 10.190 do „Głosu Wielkopolskiego”.

Srebrne wyroby, złota, porcelana, antyki kupuje — sprzedaje, przyjmuje komis „Lamus”, Sieroca 5/6. 9872

Cech Elektryków
zwołuje na sobotę, 27 października, na godz. 15.00
PLENARNE ZEBRANIE
które odbędzie się w salce „Strzechy”, ulica Sew. Mielżyńskiego 23, I ptr.

(-) inż. W. Piński, cechmistrz.

SZKÓŁKI POWIATOWE W RAWICZU
polecają

na sezon bieżący wyborowe drzewka i krzewy owocowe, oraz w większej ilości drzewa alejowe, krzewy ozdobne żywopłotowe i doborowe odmiany

r 6 ż.

k552

Oferta dla przedsiębiorstw
Biuro księgowania załatwia prace księgowości na podstawie notatek i dowodów, wypełnia zeznania podatkowe albo udziela porad.

Ceny korzystne 10413

Adam Malinowski, Poznań - Przeczna 7
obok Zoo - wysoki parter

Za dobrym wynagrodzeniem potrzebni zaraz:

1 ksiązkowy(a) bilansista
1 kierownik warsztatów, mechanik (traktory, masz. roln.)
4 majstrów tokarzy
1 majster stolarski
1 majster kowalski
2 monterów do remontu

Państwowa Stacja Traktorów Strzelce Kraińskie
Ziemia Lubuska

Zgłoszenia do P. P. T. i M. R. Oddział Poznań,
Plac Wolności 16, referat personalny. 10130

GETEZET
inż. W. Gadomski i Ska

Hurtownia Chemiczna nr 31 w Poznaniu
uznana przez

Centralę Handlową Przemysłu Chemicznego
Poznań, pl. Wielkopolski 5

poleca wszelkie
wyroby gumowe

10429

Dochodzi do mej wiadomości, że sporadycznie pojawiają się na rynku podróbione przybory drukarskie do buchalterii przebitkowej systemu

„DEFINITIV”
co koliduje z przepisami obowiązującego ustawodawstwa patentowego. Wyjaśniam, że jestem w Polsce jedynym uprawnionym do produkcji i rozprowadzania w sprzedaży powyższych artykułów. Wszelkie nadzycia będą kierował na drogę sądową

Bogdan Graczyński
dipl. handl.

Kałowice, ul. Mielęckiego 3, tel. 308-96

k 559

Lekarskie

Doc. dr Jan Alkiewicz powrócił i przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych, codziennie. Walki Młodych 63, godz. 3—5-tej. 10234

Nowoczesny Gabinet Kosmetyczny „Dada” Kraszewskiego 17 (Jeżyce) wykonuje wszelkie zabiegi: oczyszczanie skóry; wypalanie brodawek, masaż, matowanie brwi i rzęs, nświetlanie lampą kwarcową itp. Gabinet pod opieką lekarza specjalisty, czynny godz. 9—12, 15—18 codziennie. 9761

Wolne posady

Poszukuję gosposi z samodzielnym gotowaniem. Warunki dobre. Sienkiewicza 3 m. 5, godz. rano do 10-tej i między 2—3 po poł. 10051

Dziewczyna potrzebna do prac domowych. Poznań, Sew. Mielżyńskiego 3 m. 4. 10311

Damskich krawców i krawców przyjmie zaraz. E. Trawiński, mistrz krawiecki, Kantanka 1. 10143

Posługaczka i pomocnica domowa od zaraz. Zgłoszenia: Kury Handlowe, Plac Wolności 2. 10191

Państwowy Instytut Sztuk Plastycznych, plac Wolności 3, IV ptr., przyjmie 1. siłę biurową piszącą na maszynie, 2. modelki, 3. kobietę do sprzątania. k 544

Przyjmujemy ze rzemieślników budowlanych jak: murarzy, cieśli, dekarzy, ślusarzy i robotników budowlanych. Zgłoszenia: Przedsiębiorstwo Robot Inż.-Budowlanych w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 1. 10447

Majstrów ceramików z dużą praktyką, poszukuje fabryka kałki i cegielni samotowych na wyjazd — Ziemia Lubuska. Warunki — Zjednoczenie Przemysłu Materiałów Budowlanych, Poznań, ul. 3 Maja 5. 10262

Poszukujemy: 2-ch kreślarzy, techników, mechaników. Warunki do omówienia. Oferty: Zakłady Przemysłowe inż. Fr. Pałaszewski i Synowie pod zarz. państwowym w Rogoźnie Wlkp. k 523

Główna Drukarnia Wojskowa w Łodzi poszukuje 2-ch linotypistów, 3-ch składaczy ręcznych, 2-ch monterów do maszyn drukarskich oraz urzędników, znających biurową administrację drukarską. — Przyjmowane są wyłącznie siły pierwszorzędne. Podania z życiorysami nadsyłać: Kierownictwo Głównej Drukarni Wojskowej, Łódź, Gdańska 130. k 540

Potrzebni na dobrych warunkach wykwalifikowani monterzy na remont traktorów — inżynierzy i brygadziery brygad traktorowych, poza tym ślusarze, tokarze, elektrycy samochodowych, spawacze i stolarze do warsztatów. Zgłoszenia do Państw. Przedsiębiorstwa Traktorów, pl. Wolności 14 — Referat Personalny w godz. 10—12. k 545

Posługaczka ucziwa potrzebna. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 10226.

Dziewczyna do dzieci, zajęć domowych, na wieś. Zgłosz. do 9 rano Spokojna 6. 10493

Krawców damskich przyjmie J. Szkudlarek, Wały Zygmunta 10. 10093

Fryzjerski pomocnik i pomocnica zaraz. Bukowska 15. 10192

Potrzebna dziewczyna do wszelkiej pracy z gotowaniem. Dębicka 32 m. 1. 10189

Karmielarz, drażetkarz potrzebni. Pomorski, Kanasowa 9. 10151

Czeladnik obuwiczny potrzebny do pomocy, napraw. Traugotta 23 m. 1. 10146

Uczeń tapicarski potrzebny. Olendarczyk, Focha 78, mistrz tapicarski. 10145

Pomocnik szewski i uczeń potrzebni zaraz. Garnarska 5. 10219

Dwóch uczni mających zamiłowanie do ogrodnictwa przyjmie. Rudawski, Buk, Lwówcecka 7. 10265

Kowale mogą się zgłosić od zaraz. Dąbrowskiego 60. 10264

Dziewczyna starsza 3 osoby, dobre warunki potrzebna od zaraz. Poznańska 27. Drogiarza. 10261

Kobieta potrzebna 2 x tygodniowo (dobre warunki). Prusa 6 m. 10. 10254

Zegarmistrzowski pomocnik potrzebny od zaraz. S. Skowroński, zegarmistrz. Krotoszyński, Rynek 7. 10233

Chłopca do posyłek z rowerem poszukuje P. A. P. „Polpress”, Poznań, Mielżyńskiego 8. 10259

Pomocnik złotniczy, poliberka potrzebni. Kruk jubiler, 27 Grudnia 2. 10259

Garnarcz (zdum) czeladnik i uczeń zaraz potrzebni. Fredry 3 m. 5. 10286

Pańszę ze znajomością handlu, praktyką biurową, Radioelektronik, Sniadeckich 1. 10271

Potrzebni fachowcy do wyrobu bulionu. Wyczerpujące oferty przesyłać: Łódź, Cegielińska 22, „Cegiela” tel. 153-61. k 566

Pierwszorzędnej siły fachowej do prowadzenia pracowni robot ręcznych na drutach oraz sił młodszych wykwalifikowanych poszukuje. Zgłoszenia ul. Rzeczypospolitej 8 m. 6. 10221

Szuka posady
Szofer młody, obowiązkowy, szuka posady. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 10268.
Szofer kwalifikowany obznajmiony na pojazdach benzynowych, na ropę i gaz, generatorach. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 10140.

OGŁOSZENIA DROBNE Konto: Bank „Spolem” nr 8

P. K. O. V-4499
przyjmuje Administracja ul. Wyspiańskiego 10 i ptr. bez odpowiedzialności za terminowy druk

Nauka

Szkoła Tańców Szczurkówna Szczurek. Aleje Marcinkowskiego 2a. parter. 10172

Kursy pisania na maszynie ślepą metodą wszystkimi palcami. Piotr Pieprzyski, Maszyny Biurowe, Aleje Marcinkowskiego 26. 10538

Kursy stenografii i pisania na maszynie. Matejki 38 m. 12. 10147

Nauczyciela angielskiego, godzina 19—20 poszukuje. Trojanowski, Walki Młodych 18. 10209

Lekcje pisania na maszynie. Ogrodowa 20 m. 8. 10239

Kto przygotuje zakres Hecum handlowego do matury? Oferty „Głos Wielkopolski” nr 10173.

Szkoła Drogieryjna w Krotoszynie znowia swa działalność. Zorganizowano dwa kursy: półroczny i dwuletni. Przyjmujemy też zapisy kandydatów z 20 miast poł. woj. poznańskiego. Zgłoszenia należy kierować do Kierownika Szkoły Kazimierza Bajera, Krotoszyński, ul. Zdunowa 6. k 565

Usobiste

Poszukuję współnika lub pomocnika starszego do handlu. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 10232

Sprzedaje

Mebel różne okazynie, magazyn mebli Stefan Janiak Rybaki 6. 8458

Obraćcki ślubne, zegarki, pierścienie sprzedaje, naprawy zegarmistrzowskie wykonuje Kruk, jubiler, 27 Grudnia 2, w podwórzu. 9490

Maszyny do pisania, liczenia, powielacze — Kochanowicz S-ka, plac Wolności 13 (obok 3 Maja). 9566

Przed kupnem radioodbiornika z wieszakiem salon radiowy — Radioelektronik, Sniadeckich 1. Najtańsze źródło zakupu. 9686

Centryfuga, wirówki, maszynka elektryczna 25 l. Dąbrowskiego 44 m. 4. 10029

Trumny w wielkim wyborze. Skład trumien, Dominikańska 4. 9988

Wagi uchyłne, naprawa — kupno i sprzedaż, odważniki pojedynczo i komplety. J. Figiński, Fredry 1. Tel. 25-55. 10152

Hurtownia manufaktury i galanterii „Mir” Stanisław Trawiński, Łódź, Piotrkowska 49, tel. 102-03 poleca w dużym wyborze wszelkiego rodzaju towary galanterijne i włókiennicze po cenach niskich — konkurencyjnych. Pożądanymi bezpośredni dostawcy. k 530

Wolne lokale

Dwa duże lokale handlowe, centrum miasta, do wynajęcia. Warunek remont. Blizsza wiadomość: Kancelaria adwokacka, ul. Sel. Mielżyńskiego 4, I ptr. 9953

2 duże, 1 mniejszy lub 3 duże i mniejszy, łazienka do wynajęcia. Warunek remont. Adres wskazać „Głos Wielkopolski” nr 10300.

Kupię każdą ilość olejków perfumeryjnych. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 10101.

Zakup — sprzedaż — zamiana radioodbiorników. Radioelektronik, Sniadeckich 1. 9685

Hurtownia fabrykatów włókienniczych zakupu i sprzedaży. Marsz. Focha 28, I ptr. 10294

Kupię kule do bilardu-automatycznego. Zgłoszenia: Restauracja A. Gola, Walki Młodych 77. 10278

Znacki pocztowe, komplety państw. Polna 6 m. 11. 10276

Dźwigary budowlane prostuje i kupuje I-a T. Czajczyński, Dąbrowskiego 89, tel. 20-14. 10267

Maszynę do szycia, okrągłe czołenko. Focha 29 m. 22. 10263

Młynki do mielenia farb najczystszej typy „Huragan” Orion, Poznańska 12. 10243

Mikroskopy, wagi ciężarków szko laboratoryjne kupuje Berent i Plewiński, Walki Młodych 49. 10217

Obrobarki do metalu i drzewa kupuje stale „Hatech”, Walki Młodych 65. 10208

Węże parciane gumowe kupuje stale „Hatech”, Walki Młodych 65. 10205

„Kupimy ziemiaki, kapustę, owoce, siano, słomę, paszę w większych ilościach, 2 samochody ciężarowe 4—5 ton, sprzętownik, sieczkarnię, beczki do kapusty, Konsum Urzędników Polskich, Różana 19. 10198

Zamiana
Pokój z kuchnią na srodcie zamieniam na pokój srodmieście. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 10475.

1 pokój z kuchnią w srodmieściu zamieniam na 2 z kuchnią. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 10183.

Pieniądz
100 000 zł i współpracę włożę do solidnego interesu. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 10298.

Dobre prosperujący interes poszukuje pożyczki 300 tys. Dobry procent i gwarancje. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 10150.

Zguby
Dnia 19 bm. zgubiono 1 bucik damski. Znalazcę prosi się o oddanie za wynagrodzeniem. Poznańska 21 m. 7. 10515

Unieważniam skradziony dowód rejestr. wojskowej na nazwisko Marian Kuźniarek. 10218

Unieważniam dokument, zgubiony S. O. K. nr 1609. Mieczysław Mielczarek, Poznań, Kościelna 15 m. 29. 10195

Poszukiwania
Kto może udzielić informacji o meżu moim Kazimierzu Kurrowskim ur. 1. 5. 1900 za brany przez Gestapo w Łowiczu i przewiezionym dn. 13. 12. 43 na Pawiak. Wszelkie wiadomości proszę kierować: Bożena Kurowska, Krotoszyński, Kaliska 29. 10053

Oddział Ruchowo-Handlowy P. K. P. Gorzów, ul. Dworcowa 3, „Dom Kolejowy”, odda naprawę kas pancernych i kasetek wmurowanych, względnie otwarcie ich i dorobienie kluczy na kilkunastu stacjach swego okręgu z wolnej ręki firmom prywatnym, zarejestrowanym, mogącym się podjąć takich prac. Oferty zechcą odnośnie firmy złożyć na ręce Oddziału do 1 listopada 1945 r. k 547

Administracja: Ogłoszenia — Wyspiańskiego 10, I. Tel. 64-75. Konto PKO V-4499, Bank Spolem 8. Kolportaż — Bukowska 3. Tel. 78-64. Konto PKO V-4400, Bank Spolem 25. Kolegium Redakcyjne przyjmuje w godzinach od 12-tej do 13-tej

Redaguje Kolegium. Wydawca Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”. Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu K—1519